

Warszawa, 16 listopada 2022 r.

Koleżanki i Koledzy!

Mundurowi!

Każda osoba poszkodowana haniebną ustawą represyjną zasługuje na wsparcie i pomoc. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi żyje w cieniu tej potwornej zbrodni parlamentarnej. Razem z nimi cierpią ich rodziny i bliscy. Niestety, wraz z upływem czasu, sprawa ta znika z medialnego obiegu. Mundurowi w ciszy i zapomnieniu, bez szansy na sprawiedliwość, odchodzą na wieczną wartę. Inni tracą wiarę i sens życia.

Mam obowiązek i zaszczyt być jedną z tych osób, które upominają się o pamięć i walczą o przywrócenie praw nabytych wszystkim poszkodowanym. Żaden hejt, żadne represje, groźby czy szantaże nie zmienią tego. Gdy słyszę, że jestem "obrońcą ubeków", wiem że wypowiadający te słowa jest zwykłym pisowskim betonem, niezdolnym do samodzielnego myślenia. Ktoś taki nie może obrazić mnie, ani tych wszystkich zacnych ludzi, których poznałem.

Wkrótce kolejna rocznica. Zrobię wszystko, by została godnie upamiętniona. By znowu nasz głos był słyszalny. Dla wielu to ważne.

Wszystkim, którzy dzięki niezawisłym sędziom odzyskali świadczenia, z całego serca gratuluję! Tym, którzy czekają, życzę szybkiej wygranej.

Sędziom, którzy wbrew rozsądkowi i wbrew fundamentalnym zasadom prawa, odmawiają mundurowym sprawiedliwości, nie mam nic do powiedzenia, z wyjątkiem wyrazów oburzenia i pogardy. Zmieniacie sale sądowe w miejsca barbarzyńskich partyjnych odwetów. Wstyd.

Zbliżamy się nieuchronnie do politycznych rozstrzygnięć. Jest nadzieja, są zagrożenia. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy podejmować decyzję. Jak wiecie, zawsze słucham Waszego głosu.

Szanowne Koleżanki i Koledzy! Życzę Wam dużo zdrowia i wytrwałości.

Zawsze Wam oddany,

Andrzej Rozenek /-/